X kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 22)**

z dnia 26 czerwca 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 22)

26 czerwca 2024 r.

Komisja Kultury i Środków Przekazu, obradująca pod przewodnictwem posła **Piotra Adamowicza (KO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła i zaopiniowała dla Komisji Finansów Publicznych:

– sprawozdanie z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2023 r. (druk nr 425) wraz z Analizą Najwyższej Izby Kontroli (druk nr 464) w zakresie:

1) części budżetowej 09 – Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji:

– dochody i wydatki;

2) instytucji gospodarki budżetowej – Krajowy Instytut Mediów;

3) części budżetowej 24 – Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego:

a) dochody i wydatki,

b) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych,

c) dotacje podmiotowe i celowe;

4) części budżetowej 85 – Budżety wojewodów ogółem, w zakresie działu 921 – Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego:

a) dochody i wydatki,

b) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych,

c) dotacje celowe;

5) dotacji podmiotowych;

6) programów wieloletnich w układzie zadaniowym;

7) państwowych funduszy celowych:

a) Narodowego Funduszu Ochrony Zabytków,

b) Funduszu Promocji Kultury;

8) państwowych osób prawnych:

a) Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej,

b) Centrum Dialogu im. Juliusza Mieroszewskiego;

W posiedzeniu udział wzięli: **Bożena Żelazowska** sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego wraz ze współpracownikami, **Urszula Kochan-Sobiecka** dyrektor

Departamentu Budżetu w Biurze Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji wraz ze współpracownikami, **Justyna Leszczyńska** dyrektor Biura Pionu Finansowo-Księgowego oraz **Jerzy Nagórski** dyrektor Pionu Badań i Rozwoju Technologii Krajowego Instytutu Mediów wraz ze współpracownikami, **Sławomir Żyła** p.o. dyrektor Departamentu Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami, **Edyta Prawica** naczelnik wydziału w Departamencie Finansowania Sfery Gospodarczej Ministerstwa Finansów wraz ze współpracownikami, **Jakub Gogolewski** przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność" przy Państwowej Wyższej Szkole Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej w Łodzi.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Góral**, **Julia Popławska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dzień dobry państwu, otwieram posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu. Witam posłów i zaproszonych gości. Stwierdzam kworum. Witam raz jeszcze serdecznie.

Jeżeli państwo pozwolą, kilka uwag natury organizacyjnej. Najprawdopodobniej w czasie tej Komisji czekają nas głosowania. Jeżeli ktoś nie ma karty, sekretariat posiada zapewne duplikaty, tak że proszę się zaopatrzyć. Druga kwestia, mamy mieć głosowania dotyczące zmian w komisjach sejmowych, tak że będziemy musieli najprawdopodobniej zrobić przerwę. Kolejna kwestia taka, ta sala, wiecie państwo, że jest problem z dostępnością sal, jest przeznaczona na posiedzenie Komisji do godziny 16.00. Dlatego też prosiłbym o zwięzłość wypowiedzi, bo mamy takie, a nie inne warunki do procedowania. Kolejna kwestia, jeżeli mogę zapytać przedstawicieli klubów, dotyczy godziny 17.00, czyli kwestii ustawy o prawach autorskich. Nie pytam ile i jakie, tylko czy będą zgłaszane poprawki? Znaczy słyszałem, że będą. Pytam dlatego, że w tej sytuacji będziemy musieli zwołać Komisję, a to oznacza poszukiwanie sali. Jeżeli uda się znaleźć salę, bo będą poprawki, tak słyszałem, to będę próbował zwołać Komisję jutro w godzinach porannych, około godziny 9.00, ale wszystko będzie w stosownym komunikacie, który przekażą panie z sekretariatu. Tyle, że tak powiem, uwag organizacyjnych.

Szanowni państwo, porządek dzienny posiedzenia obejmuje rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych sprawozdania z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2023 r. – druk nr 425 – wraz z analizą Najwyższej Izby Kontroli – druk nr 464 – w zakresie… Dzień dobry, witam panią przewodniczącą Lichocką. Pani przewodnicząca, zapraszam. Trzeba czytać to, całość, wszystko? Tak, w zakresie działalności Komisji.

Wobec tego przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Uprzejmie proszę o zabranie głosu panią Urszulę Kochan-Sobiecką dyrektor Departamentu Budżetu w Biurze Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Budżetu w Biurze Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Urszula Kochan-Sobiecka:

Dzień dobry. Szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo…

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Gdyby była pani tak dobra i mówiła trochę bliżej mikrofonu, dziękuję.

Dyrektor departamentu w biurze KRRiT Urszula Kochan-Sobiecka:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo… Naprawdę nic nie słychać. A teraz? Tak, dobrze. W 2023 r. Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji realizowała dochody i wydatki w ramach części 09 – Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji dział 751. W ustawie budżetowej na 2023 r. dochody budżetowe zostały ustalone w wysokości 36 403 tys. zł, natomiast zrealizowane zostały na poziomie 36 832 tys. zł, co stanowiło 101,2% przyjętego planu finansowego. Największą grupę wpływów z tytułu dochodów budżetowych stanowiły wpływy z tytułu opłat za udzielenie koncesji na rozpowszechnianie programu radiowego i telewizyjnego. Była to kwota 30 583,5 tys. zł i wpływy z tytułu opłat prolongacyjnych od decyzji za udzielenie koncesji, które zostały rozłożone na raty w wysokości 4891,9 tys. zł. Wydatki budżetowe w ustawie budżetowej na 2023 r. ustalone zostały w wysokości 83 323 tys. zł i to jest kwota po nowelizacji ustawy budżetowej,

w tym na bieżącą działalność Krajowej Rady w kwocie 36 086 tys. zł oraz na realizację zamówień udzielanych przez KRRiT Krajowemu Instytutowi Mediów w wysokości 47 237 tys. zł. W trakcie 2023 r. zostały wydane trzy decyzje blokujące środki budżetowe na łączną kwotę 18 500 tys. zł. Zrealizowane wydatki w 2023 r. wyniosły 64 195,7 tys. zł, co stanowiło 77% planu po zmianach. Najważniejszą grupę wydatków stanowiły wynagrodzenia osobowe pracowników wraz z pochodnymi od wynagrodzeń i tu plan po zmianach został ustalony na kwotę 20 033 tys. zł. Natomiast wydatki zostały zrealizowane na poziomie 19 626,3 tys. zł, to jest 97,7% planu po zmianach. Przeciętne miesięczne wynagrodzenie w 2023 r. wyniosło 8993,76 zł.

Zakup usług pozostałych jest to kolejna z większych pozycji, jeżeli chodzi o tę najważniejszą grupę wydatków. Tutaj, jeżeli chodzi o ten paragraf, to plan po zmianach ustalony został w wysokości 54 074 tys. zł, w tym na bieżącą działalność Krajowej Rady w kwocie 6837,5 tys. zł oraz na realizację zamówień udzielanych KIM w wysokości 47 237 tys. Wydatki zostały zrealizowane w wysokości 36 994,5 tys. zł, co jest 68,4% planu po zmianach. Tutaj najważniejsze wydatki po stronie Krajowej Rady to był zakup usług pocztowych, biurowo-kancelaryjnych, które dotyczyły przede wszystkim obsługi spraw o rozłożenie bądź umorzenie opłat abonamentowych – to była kwota 2810 tys. zł, usług informatycznych 478 tys. zł, ochrona obiektu 402 tys. zł, usługi gospodarcze poligraficzne 571 tys. zł. Natomiast wydatki na realizację zamówień udzielanych przez KRRIT Krajowemu Instytutowi Mediów wyniosły 31 575 tys. zł i dotyczyły między innymi kontynuowania realizacji badania założycielskiego, prowadzenia badań słuchalności audio tracka.

Planowane średnioroczne zatrudnienie w Krajowej Radzie ustalone zostało na poziomie 166 etatów, w tym 5 etatów dla członków Krajowej Rady i 161 etatów dla biura KRRIT. Natomiast faktyczne wykonanie średniorocznego zatrudnienia wyniosło 147 etatów, co stanowiło 88,6% planowanego zatrudnienia, z tego 5 etatów członkowie Krajowej Rady oraz 142 etaty pracownicy biura KRRIT. Pozwolą państwo, że teraz głos oddam pani dyrektor Biura Pionu Finansowo-Księgowego w Krajowym Instytucie Mediów, która przedstawi plan i wykonanie planu KIM.

Dyrektor Biura Pionu Finansowo-Księgowego Krajowego Instytutu Mediów Justyna Leszczyńska:

Szanowny panie przewodniczący, szanowna Komisjo, Justyna Leszczyńska, zresztą zostałam już przed chwilą przedstawiona. Realizacja planu finansowego Instytutu w 2023 r. przedstawia się następująco. Środki obrotowe na początek roku według planu finansowego po zmianach zaplanowane zostały na poziomie 18 928 tys. zł, natomiast wykonanie wyniosło 18 928,3 tys. zł. Przychody według planu finansowego po zmianach określone zostały na poziomie 48 740 tys. zł, natomiast wykonanie wyniosło 37 454,5 tys. zł co stanowiło 76,8% planu finansowego. Koszty według planu finansowego po zmianach zaplanowane zostały na poziomie 43 556 tys. zł, natomiast wykonanie wyniosło 30 304,9 tys. zł, co stanowiło 69,6% planu po zmianach. Wynik finansowy netto zaplanowany na poziomie 4199 tys. zł został wykonany w kwocie 7149,6 tys. zł, to jest 142,7% planu po zmianach. Środki obrotowe na koniec roku według planu finansowego po zmianach zaplanowane zostały na poziomie 18 906 tys. zł, natomiast wykonanie wyniosło 18 084 tys. zł, to jest 95,7% planu po zmianach. Średnioroczne zatrudnienie w instytucie w planie po zmianach zostało ustalone na 140 etatów. Zatrudnienie na dzień 31 grudnia 2023 r. wyniosło 92,2 etatów. Wykonanie średnioroczne zatrudnienia wyniosło 81,05 etatów co stanowiło 57,9% planu zatrudnienia.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję bardzo, pani dyrektor. Czy ktoś jest ze strony KRRIT? Nie. Tak? Bardzo proszę. To właściwie wszystko. Bardzo dziękuję. Teraz poproszę o wygłoszenie koreferatu panią poseł Annę Wojciechowską.

Poseł Anna Wojciechowska (KO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Panie przewodniczący, szanowni państwo, państwo ministrowie, budżet Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji i sprawozdanie z wykonania dochodów i wydatków budżetu państwa w części 9 oraz planu finansowego

Krajowego Instytutu Mediów za 2023 r. Wielka szkoda, że Najwyższa Izba Kontroli nie przeprowadziła kontroli wykonania budżetu za ten rok, dlatego że samo sprawozdanie jest typowym dokumentem bez szczegółów. Wydatki Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, a tym samym KRRiT, mają bardzo kontrowersyjne opinie i kreatywna księgowość jest specjalnością poprzedniego rządu. Niektóre pozycje wskazują na niepełne wykonanie, ale to był okres rządu poprzedniego, krótszy o jeden kwartał i nieoczekiwana przegrana także nie pozwoliła na szybkie wydatkowanie i uporządkowanie. Na przykład wydatki, nie wiem gdzie są, za hejt na opozycję, nie wiadomo gdzie są ukryte. Ogólnie ten budżet nie budzi niby zastrzeżeń, ale mimo wszystko najciekawsze w nim jest to, że w 2023 r. wartość sfinansowanych zamówień udzielonych przez KRRiT KIM, to najbardziej mnie i nas zaniepokoiło, wyniosła 31 575 tys. zł, około, to jest na prawie 83 000 tys. zł wydatków Krajowej Rady w całości. W ramach powyższej kwoty ujęto wydatki na prace związane z kontynuowaniem właśnie realizacji badania założycielskiego oraz realizacji ponad 30 tys. wywiadów na próbie 15 tys. gospodarstw domowych na kwotę 21 543 tys. zł. To jest horrendalna kwota. Druga pozycja to jest np. budowa, utrzymanie i rozwój jednoźródłowego panelu pasywnego na kwotę 2598 tys. zł i przeprowadzenie przez 7 miesięcy badania słuchalności audio track, to jest 4313 tys. zł około, co oznacza, że 31 500 tys. zł wydano na tak zwane same badania konsumpcji mediów. To jest paranoja.

Jeszcze lepszy jest właśnie ten cały wynik KIM. Wynik finansowy netto na 2023 r. to jest około 60 000 tys. zł, co stanowi 142,7% wykonania planowanego wyniku. KIM rozpoczął działalność w grudniu, 31 grudnia 2020 r., w zakresie organizowania badań, treści, odbioru usług medialnych oraz platform udostępniania wideo, a także inicjowania postępu naukowo-technicznego. Więc rok finansowy 2023 był trzecim rokiem działalności Instytutu i w planie finansowym uwzględnionym w ustawie budżetowej na 2023 r. poszczególne pozycje planu zostały określone na następującym poziomie: przychody ogółem to jest 62 512 tys. zł, koszty ogółem 57 328 tys. zł., wynik netto 4199 tys. zł, środki na wydatki inwestycyjne 754 tys. zł, czyli Krajowy Instytut Mediów kosztuje prawie 60 000 tys. zł, a zatrudnienie na dzień 31 grudnia 2023 r. wyniosło 92,2 etatu. Proszę państwa to jest po prostu jakiś złoty sezam dla niektórych osób i jest to bardzo, bardzo kontrowersyjne i bardzo byśmy prosili albo o kontrolę NIK, o przeprowadzenie kontroli NIK tego budżetu, a inaczej, ten budżet jest po prostu nie do przyjęcia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję pani poseł Wojciechowskiej. Szanowni państwo, informacyjnie, nie wiem czy państwo dostali informację z klubu mówiącą o tym, że głosowania w sprawie zmian w komisjach sejmowych odbędą się punktualnie o 15.00, czyli zrobimy przerwę, uprzedzam. Bardzo dziękuję raz jeszcze za koreferat. Jednocześnie otwieram dyskusję w przedmiotowej sprawie. Jako pierwszy zgłosił się pan poseł Piotr Gliński. Bardzo proszę.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Jeżeli to ma być koreferat, to faktycznie jesteśmy w trudnej sytuacji. Kreatywna księgowość, horrendalne kwoty, paranoja, żadnych faktów, żadnych dokładnie faktów. Nie można w ten sposób podchodzić do pracy. Rozumiem, że to jest trudne, ale jeżeli ktoś chce wykazać tego rodzaju rzeczy jak kreatywną księgowość, horrendalne kwoty, paranoję, to musi się odnieść do konkretnych faktów, chociażby przykładów. Ale przepraszam bardzo, pani poseł, jakby pani mogła, miała pani głos, wygłosiła pani koreferat, który trwał może 3,5 minuty, może 4, pełen inwektyw, bez żadnych faktów. W ten sposób, w dojrzałej demokracji, w wolnym państwie rozmawiać nie możemy o poważnych rzeczach, bo formułuje pani bardzo mocne zarzuty, bez żadnych podstaw faktograficznych, faktów. Dziękuję. Ma pani także zarzuty do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, bo jest prawdą, że relacja pomiędzy resortem a tymi instytucjami, o których w tej chwili mówimy nie jest bezpośrednia, ale była pani łaskawa ocenić także Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Na końcu odwołuje się pani także do NIK, chce pani kontroli. No to warto wspomnieć, że ta kontrola, która jest kontrolą budżetu państwa w 2023 r., zrobiona przez NIK w części 24 – Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego i wniosek z tej kontroli jest.

Najwyższa Izba Kontroli ocenia pozytywnie wykonanie budżetu państwa w 2023 r. w części 24 – Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego. Tyle, dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję panu posłowi Glińskiemu. Kolejność taka: pan poseł Wróbel, następnie pan poseł Giżyński.

Poseł Maciej Wróbel (KO):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, panie minister, szanowni państwo, Krajowy Instytut Mediów, jak już usłyszeliśmy, kosztował nas w ubiegłym roku kilkadziesiąt milionów złotych. Chciałbym przy okazji zapytać, dlaczego na stronie KIM, gdy klikam w zakładkę „Zespół KIM" pojawia się informacja: „Strona w budowie", a kiedy wchodzę w Biuletyn Informacji Publicznej, by zobaczyć, kto rządzi KIM, w zakładce „Dyrekcja" jest napisane: „Nie można znaleźć tej strony". Cóż takiego ważnego robi KIM, że nie jest w stanie ujawnić dzisiaj, kto nim kieruje? Przy tej okazji mam pytanie, bo informacja taka, kto nim kieruje, znajduje się na stronie Wirtualnych Mediów – ile łącznie kosztowało nas wynagrodzenie dyrektora KIM w 2023 r. za całe, pełne 12 miesięcy? Prosiłbym o to, żeby państwo mi tę informację udzielili teraz, bo od tego uzależniam kolejne pytania. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję. Pan poseł Giżyński, bardzo proszę.

Poseł Szymon Giżyński (PiS):

Szanowni państwo, panie przewodniczący, pani poseł nas uspokoiła na samym początku, bo powiedziała, że ten budżet nie budzi niby zastrzeżeń. Jak to tak? No więc idąc tym tropem, mam już potem taką uwagę, jeden z przykładów oczywiście, że potem zaczyna się to już robić pewną taką wizją bardzo subiektywną. Tak trochę na zasadzie tej analizy wymknęło się pani poseł takie określenie: „wydatki na hejt na opozycję". W związku z tym mam pytanie. Czy „wydatki na hejt na opozycję", to jest pozycja ustawowo zapisana w budżecie, czy to jest jakaś impresja pani poseł? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Czy ktoś jeszcze z państwa posłów? W tej sytuacji o głos poprosił pan mecenas Janusz Niedziela, doradca przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Bardzo proszę, panie mecenasie.

Doradca przewodniczącego KRRiT Janusz Niedziela:

Dziękuję. Przyznaję, że pan poseł Giżyński troszkę wręczył mnie w tym pytaniu odnoszącym się do hejtu. Przyznaję, że pierwszy raz spotykam się z takim zarzutem, że instytucji publicznej można zarzucić tego typu działalność, nie mając w dodatku żadnego argumentu w ręku. Tak że jest to, przyznaję, dość oburzające. Natomiast jeżeli chodzi o kwestie, które być może są bardzo trudne do zrozumienia, jeżeli chodzi o kwestie techniczne odnoszące się do KIM i tego, co KIM realizuje, poproszę osoby, które reprezentują KIM o przedstawienie bardziej szczegółowych informacji.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję, panie mecenasie. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos?

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Przedstawiciel KIM.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Bardzo proszę, przedstawiciel Krajowego Instytutu Mediów.

Dyrektor Pionu Badań i Rozwoju Krajowego Instytutu Mediów Jerzy Nagórski:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, Jerzy Nagórski – dyrektor Pionu Badań i Rozwoju. Rzeczywiście jest tak, że te badania kosztują, tak samo jak kosztują badania na rynku komercyjnym. Prawdą jest to, że rocznie przy badaniu założycielskim przeprowadzamy 30 tys. wywiadów bezpośrednich obejmujących 15 tys. gospodarstw, według metodologii przyjętej przez GUS, gdzie Główny Urząd Statystyczny dochodzi

tylko i wyłącznie do ilości telewizorów w gospodarstwie. My badamy całość konsumpcji mediów taką samą metodologią, uzyskując również szerokie informacje na temat populacji używających mediów. Dużą część tych badań realizujemy własną grupą ankieterów, przy zachowaniu ścisłej kontroli, schodząc nisko, do poziomu gminy, z danymi. Co uzyskujemy dzięki temu? To chyba najbardziej wiarygodne badanie założycielskie na rynku, chociażby przez to, że błąd statystyczny tego badania wynosi między 0,1% a 0,2%. Jeżeli chodzi o badania audio track, to badanie to jest dokonywane całkowicie na próbie losowej metodą day after call, gdzie dzwoni się do respondenta i tam odpytujemy czego słuchał, nie podając nazw stacji, żeby nie sugerować odpowiedzi. Dodatkowo w tym badaniu uzyskujemy też informacje, których nikt nie bada na rynku, na temat telewizji lokalnych i tych mniejszych graczy, ze względu na to, że na KRRIT ustawa nakłada pewne obowiązki, w tym chociażby pluralizmu w mediach, a te informacje są szczególnie ważne dla tych graczy, którzy nie mają pieniędzy na to, żeby sobie zamówić badania. Trzeba ich też wesprzeć.

Jeżeli zaś chodzi o badanie za pomocą mierników, to te badania rzeczywiście nie są tanie, bo jest to skomplikowana technologia, gdzie algorytm zaszyty w telefonie komórkowym wysyła sygnały co dany respondent, panelista ogląda, czego słucha, jakie strony przegląda i to jest zderzane na serwerze z tak zwanymi danymi z centrów sygnałów referencyjnych, gdzie idzie cała wiązka wszystkich nadawców koncesjonowanych i wyłapywane i matchowane są te sygnały i pokazane. Te technologie rzeczywiście kosztują, ale trzeba też powiedzieć, że poza tym, że wspieramy tych małych graczy, to spotykamy się też z rynkiem i udostępniamy te badania, zwłaszcza z badania założycielskiego, rynkowi, czyli wszystkim organizacjom nadawców, czy to MOK-owi radiowemu, czy MOK-owi telewizyjnemu. Ostatnio nawet mieliśmy spotkanie z taką organizacją, która ma się utworzyć, zrzeszającą tych, co dają pieniądze, czyli reklamodawców, nadawców i operatorów, w tym też segmentu radiowego i dyskutowaliśmy nad tym, bo oni chcą to badanie założycielskie użyć jako podstawę do budowania innych paneli badawczych, jako badanie najbardziej wiarygodne na rynku. Tyle mogę wyjaśnić, jeżeli chodzi o same badania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję, panie dyrektorze. Pani poseł przewodnicząca Lichocka poprosiła o głos.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Zastanawiałam się, czy zabierać głos. Trochę mnie pan sprowokował. Jeśli chodzi o panią poseł, która robiła koreferat, myślę, że pani nie pamięta założeń budżetowych KRRiT, jak były te wydatki dokładnie zaplanowane i opowiedziane było, na co one będą szły. Krajowy Instytut Mediów jest bardzo potrzebną instytucją i niezbędną do tego, żeby znormalizować pomiary oglądalności i słuchalności w Polsce, bo w tej chwili jest to, do tej pory jest to przestrzeń kreowana przez kilku najważniejszych graczy komercyjnych, gdzie te dane są kompletnie niewiarygodne, natomiast służą budowaniu siły tych podmiotów. Moje pytanie do przedstawicieli KIM, bo zawsze państwa bronię, cieszę się, że KIM istnieje, że się rozwija, że stawia na nowoczesne technologie, również bardzo nowoczesną kadrę, która zna się na tym, ale gdzie są cyklicznie publikowane przez KIM badania słuchalności i oglądalności? Gdzie jest konkurencja dla tych fikcyjnych, komercyjnych pomiarów robionych przez Kantar? Gdzie wreszcie jest odpowiedź polskiego państwa, żeby mieć wiarygodne i opiniotwórcze pomiary słuchalności i oglądalności? To jest problem. Nie w wydawanych pieniądzach, ani zastosowanej technice, ani etatach, tylko w tym, że to ciągle i ciągle nie jest efekt końcowy, który powinien być.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję pani poseł Lichockiej. Zgłasza się ponownie pani poseł Wojciechowska. Bardzo proszę.

Poseł Anna Wojciechowska (KO):

Bardzo dziękuję. Chciałabym teraz oczywiście powiedzieć, że wnoszę o negatywną opinię dla tego budżetu. Oczywiście, że budżet jest poprawny, bo to jest dokument

księgowy – winien, ma, rachunek strat i zysków. Jednakże nie mamy tu żadnych szczegółów, tak jak w innych budżetach z innych resortów, gdzie te działania są bardziej szczegółowo opisane na co, ile i jakie wydatki zostały przekazane, czy wydane. To jest po prostu wykonanie, ustawa, plan finansowy, wykonanie, zmiany i procentowo. To są suche liczby i to sprawozdanie jest po prostu zbyt mało wyjaśniające te wydatki, które zostały wykonane w ubiegłym roku. Tak że wnoszę o negatywną opinię budżetu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Szczególnie właśnie olbrzymią kontrowersję budzi ten Krajowy Instytut Mediów. To jest, proszę państwa 60 000 tys. zł wydanych pieniędzy na 100 osób, które się tym zajmują. Tak że to jest traktowane jak jakaś prywatna firma i tak nie wolno. To są pieniądze publiczne i wszystkie wydatki muszą być bardzo transparentne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję pani. Czyli mamy wniosek, niemal formalny. Panie pośle, w drodze wyjątku bardzo proszę.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Tylko chciałem państwu uzmysłowić, bo nie możemy tak posługiwać się gołosłownymi argumentami w debacie publicznej. Pani poseł, jeżeli pani twierdzi, że 60 000 tys. zł na ten ośrodek to jest za dużo czy za mało – w tym przypadku mówi pani, że za dużo – to trzeba to porównać z budżetami podobnych jednostek na świecie, podobnych instytucji na świecie. Mogę tylko powiedzieć, że polskie media publiczne za naszych czasów otrzymywały tej rekompensaty z abonamentu mniej więcej 3 000 000 tys. zł rocznie. Niemieckie media publiczne otrzymują rocznie 8 500 000 tys. euro. 8 500 000 tys. euro do 3 000 000 tys. zł. Taka jest mniej więcej proporcja, jeżeli chodzi o zaangażowanie jednego państwa w media publiczne i drugiego państwa w media publiczne i to także dotyczy np. takich instytucji, o których dzisiaj mówimy. Ta instytucja stworzona została po to właśnie, żeby mieć miarę, żeby można było jakoś mierzyć tę sytuację na rynkach, bo nie możemy tego oddawać, państwo to pewnie znowu zrobią, oddawać tylko i wyłącznie graczom korporacyjnym, zagranicznym, którzy mają z jednej strony oczywiście interes komercyjny, ale mają także interesy polityczne. Oni też mają paszporty, oni też mają interesy i wiemy o tym doskonale. Dlatego ten Instytut, o którym mówimy powstał po to, żeby Polska miała wreszcie możliwość mierzenia zjawisk oglądalności i wielu innych rzeczy. Tego wszystkiego nie było. Jeżeli pani mówi, że 60 000 tys. zł to jest za dużo, to proszę przedstawić, jak to jest w innych krajach robione i czy tam jest to robione za 4 grosze czy za 5 euro. Mówię pani, że całe wydatki na media publiczne w Niemczech to jest 8 500 000 tys. euro, a w Polsce 3 000 000 tys. zł. Proszę porównać skalę i skalę także wciąż słabej pozycji zaangażowania państwa polskiego w interes społeczny, publiczny. Ktokolwiek rządzi w Polsce powinien być zainteresowany tym interesem, żeby misja publiczna była realizowana przez media publiczne. Niemcy sobie tak to realizują, a my tak.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Rozumiem. Strony przedstawiły swoje argumentacje i opinie. Pani poseł Wojciechowska wniosła o negatywne zaopiniowanie wykonania budżetu w części 09. W tej sytuacji przystępujemy do głosowania.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

A odpowiedź na moje pytanie? Proszę odnieść się do pytań? Proszę jednak o odpowiedzi.

Poseł Urszula Augustyn (KO):

Za chwilę mamy głosowania.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Czy mamy głosować? Panie mecenasie, dwie minuty, bo mamy w innych komisjach głosowania.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Proszę odpowiadać, tak jak wymaga tego sprawa meritum.

Dyrektor pionu KIM Jerzy Nagórski:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałem tylko się odnieść do sprawy kontroli NIK. Akurat dyrektorem w KIM zostałem 1 października 2023 r., a wcześniej od kwietnia do września pracowałem jako osoba zewnętrzna, bo poproszono mnie o zrobienie nowej strategii. W tym okresie, kiedy robiłem tę strategię, cały zespół KIM intensywnie pracował nad tym, z nową dyrekcją, nad usunięciem tego, co zarzucał NIK. Powiem szczerze, z ręką na sercu, odpowiadając szanownej pani poseł Wojciechowskiej, że żałuję, że nie przyszedł NIK w tym roku, bo my mamy bardzo czystą i klarowną sytuację w środku. Natomiast pani przewodnicząca Lichocka, nie będę się odnosił do konkurencji. Za same badania telewizji Nielsen bierze rocznie chyba około 60 000 tys. zł. Natomiast nie będę oceniał konkurencji, bo pochodzę z rynku mocno biznesowego i nie wypowiadam się na temat jakości badań gdziekolwiek indziej są robione. Z ręką na sercu mogę powiedzieć, że te badania, które robi KIM, są naprawdę obiektywne i wiarygodne.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Gdzie one są?

Dyrektor pionu KIM Jerzy Nagórski:

Są publikowane w cyklach półrocznych, jeżeli chodzi o badanie założycielskie. Jest podsumowanie półroczne, teraz będzie nowy raport. Jest potem raport całościowy dotyczący i gospodarstw, i wyposażenia w media raz do roku. A audio track zawieszany jest normalnie do dyspozycji co dwa tygodnie, aktualizowany jeżeli chodzi o słuchalność radia. To jest na stronie KIM, w sekcji dotyczącej badań – dostępne dla wszystkich. To czego KIM jeszcze do tej pory się nie dorobił, ale kończymy prace nad tym, to jest budowanie narzędzia, które umożliwiałoby pełną analitykę nie tylko w KIM, ale również u podmiotów zewnętrznych. Po prostu tych badań, tak jak się to robi pod marketerów czy wycenę reklam.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Czyli chce pan powiedzieć, że co dwa tygodnie publikujecie pomiary słuchalności w Polsce?

Dyrektor pionu KIM Jerzy Nagórski:

Tak.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Tak i to powinno wystarczyć. Szanowni państwo…

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Momencik…

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pani przewodnicząca…

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Ale jeżeli ta strona nie działa, jak pan poseł Platformy powiedział, z własnego rozumiem w tej chwili doświadczenia, to jak to wygląda? Bo przyznam szczerze, dawno nie wchodziłam na stronę KIM, ale też nie słyszałam w żadnych mediach, w żadnej debacie, w żadnych specjalistycznych pismach, jakiegokolwiek odniesienia się do wyników pomiaru słuchalności KIM. Mam wrażenie, że w przestrzeni publicznej wyniki tych pomiarów kompletnie nie istnieją.

Dyrektor pionu KIM Jerzy Nagórski:

Pani poseł, nie jest aż tak źle, dlatego że od pewnego czasu zarówno na Wirtualnych Mediach i w pressie pojawiają się anonsy tych wyników, że właśnie wiszą takie, a nie inne badania. Chciałem jeszcze tylko uzupełnić, że w ustawie na Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji ciąży również obowiązek edukacyjny. W związku z tym te badania wspierają również działania edukacyjne. Ostatni raport z badań jakościowych, który zrobiliśmy, przeprowadziliśmy na temat zjawiska fake newsów, to było badanie jakościowe. Od razu mogę powiedzieć, że kosztowało nas 160 tys. zł., żeby nie było żadnych

wątpliwości, bo to akurat pamiętam, chociaż nie zajmuję się finansami w KIM. Ono stanowiło też podstawę do zdefiniowania pewnych kampanii edukacyjnych, jak rozpoznawać fake newsy, jak postępować, gdzie sprawdzać i myślę, że te kampanie po prostu KRRIT zacznie realizować w przyszłym roku. Dziękuję.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

To jeszcze dwa pytania, bardzo ważne jeśli chodzi o KIM. Kiedy będą wyniki oglądalności telewizyjnej i kiedy będą wyniki konsumpcji internetu? To jest jedna rzecz. A druga sprawa, co z programem cyfrowej statystyki?

Dyrektor pionu KIM Jerzy Nagórski:

Nie potrafię odpowiedzieć na pytanie, co z programem cyfrowej statystyki. Jeżeli chodzi o badanie oglądalności, do tego potrzebna jest analityka bezpośrednia danych RPD, czyli danych ze ścieżki zwrotnej dekoderów. W związku z rozporządzeniem Rady Ministrów dotyczącym statystyki publicznej, tam się znajdowało takie zadanie przypisane do KIM, żeby takie badanie przeprowadzić, myśmy zbudowali cały system. Okazało się jednak, że zapisy w rozporządzeniu były tak sformułowane, że była pełna dowolność dla operatorów do przystępowania do tego badania. W związku z tym, z tego co GUS poinformował, nie będzie tego badania. To badanie na 2025 r. będzie wykreślone, a w tym czasie KIM postawił cały system do zbierania i analizy tych danych i one byłyby naprawdę wiarygodne, a jednocześnie zaplanowany był tam interfejs, który mógłby na stronie KRRIT w trybie on-line pokazywać wyniki z każdego dnia.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Nie brzmi dobrze.

Dyrektor pionu KIM Jerzy Nagórski:

Nie brzmi dobrze, ale dlatego, że rozporządzenie było wadliwie sformułowane. Jak dołączyłem do zespołu KIM, obszedłem wszystkich operatorów. Nie wiem dlaczego, ale operatorzy nie zgodzili się przystąpić do tego badania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, przystępujemy do głosowania. Przypomnę, że pani poseł Wojciechowska złożyła wniosek o negatywne zaopiniowanie wykonania budżetu w części 09. Otwieram głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za negatywnym zaopiniowaniem wykonania budżetu w części 09? Kto jest za? Kto jest przeciwny negatywnemu zaopiniowaniu wniosku w sprawie wykonania budżetu w części 09? Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję, zamykam głosowanie. Proszę sekretariat o podanie wyników.

Głosowało 23 posłów. Za – 13, przeciw – 10, wstrzymało się – 0. Dziękuję uprzejmie.

Dziękuję państwu z Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, tudzież z Krajowego Instytutu Mediów za obecność. Myślę, że przechodzimy do następnego punktu. Na pewno państwo macie jakieś inne zajęcia. Dziękuję uprzejmie.

Uprzejmie proszę o zabranie głosu panią minister Bożenę Żelazowską. Witam panią minister, panią poseł, byłą wiceprzewodniczącą naszej Komisji. Zapraszam.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Bożena Żelazowska:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, w 2023 r. minister kultury i dziedzictwa narodowego finansował lub współfinansował 258 jednostek szkolnictwa artystycznego, burs i internatów, 34 archiwa państwowe, 71 państwowych instytucji kultury, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Centrum Dialogu, Polski Instytut Sztuki Filmowej, Polską Agencję Prasową, Instytut Solidarności i Męstwa im. Witolda Pileckiego, 73 współprowadzone z samorządami instytucje kultury, 19 uczelni artystycznych oraz zadania z zakresu szeroko rozumianej polityki kulturalnej. Jeżeli państwo pozwolicie, to w częściach dotyczących poszczególnych działów poproszę państwa naczelników, którzy są dzisiaj ze mną obecni i przedstawią bardziej szczegółowe dane. Bardzo dziękuję. Proszę bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję, pani minister. Bardzo proszę. Nie działa…

Naczelnik Wydziału Sprawozdawczości w Departamencie Planowania MKiDN Mariusz Florkiewicz:

Dzień dobry. Jeśli chodzi o dochody części 24 zostały zaplanowane na poziomie 7000 tys. zł…

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Czy mógłby pan się przedstawić, żebyśmy wiedzieli…

Naczelnik wydziału w departamencie MKiDN Mariusz Florkiewicz:

Mariusz Florkiewicz – naczelnik Wydziału Sprawozdawczości w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Dochody zaplanowano na poziomie 7071 tys. zł, wykonanie 21 008 tys. zł, z czego ponad 16 000 tys. zł w dziale 921. Wydatki zostały zaplanowane na poziomie 7 111 841 tys. zł, a wykonanie 6 631 166 tys. zł. Jeśli chodzi o przeciętne zatrudnienie w jednostkach budżetowych, w szkołach wyższych podległych MKiDN, wyniosło 20 150 osób, z czego średnie wynagrodzenie 7177 zł. Udzielane były dotacje podmiotowe dla jednostek podległych MKiDN, dotacje celowe również na finansowanie projektów zrealizowanych przy udziale środków UE, zadanie objęte mecenatem państwa, zadania remontowe. Jeśli chodzi o część 85, zaplanowane dochody wyniosły 108 tys. zł, a wykonane 829 tys. zł. Wydatki zaplanowane 176 114 tys. zł, a wykonane na poziomie 248 953 tys. zł. Programy wieloletnie jakie były realizowane to budowa Muzeum Historii Polski, budowa siedziby Camerimage, „Narodowy Program Rozwoju Czytelnictwa" i budowa kampusu Akademii Muzycznej w Bydgoszczy. W sumie, dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję uprzejmie. Czy ktoś chce z ministerstwa zabrać głos? W tej sytuacji bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Łukasza Ściebiorowskiego, który wygłosi koreferat.

Poseł Łukasz Ściebiorowski (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowna Komisjo, przedstawiciele ministerstwa, wypowiem się w tych punktach od 3 do 8, więc troszeczkę tego materiału będzie więcej. Jak wiemy ochrona dziedzictwa kulturowego jest głównym, jednym z głównych celów dbania o lokalną kulturę. To nie tylko korzenie naszej tożsamości, ale właśnie tam odnajdujemy naszą historię, przeszłość, to co nas identyfikuje, nie tylko lokalnie, ale w całej Europie i w świecie. Dlatego wielką odpowiedzialnością jest realizacja budżetu państwa w tym zakresie i z tej perspektywy należy ocenić wykonanie tego budżetu za zeszły rok. Najwyższa Izba Kontroli akurat pozytywnie oceniła wykonanie budżetu w 2023 r. w tej części 24 – Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego. Stwierdzono jednak w toku kontroli nieprawidłowości, niemające może dużego wpływu na ocenę wykonania budżetu, ale jednak. Były to: opieszałość działań ówczesnego ministra w celu ustalenia wysokości niewykorzystanych w omawianym roku środków finansowych na realizację programów wieloletnich, blokady planowanych wydatków. W części budżetu państwa – tu już przechodzę do analizy – największe dochody osiągnięto właśnie w dziale 921 – Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego, ale też pojawia się taka dziwna, już tu też było użyte to dzisiaj, taka kreatywna księgowość, dla zawyżenia procentowego wykonania dochodów. Pytanie, które pojawia się przy analizie budżetu tego działu dotyczy wydatkowania środków na zakup dzieł sztuki, w tym między innymi obrazów: „Madonna z Dzieciątkiem", „Forum Nerwy w Rzymie", jak była dokonywana wycena tych dzieł sztuki.

Jeżeli chodzi o część budżetową budżety wojewodów, w tym zakresie wydatki z tych tytułów zostały wykonane we wszystkich częściach klasyfikacji budżetowej, odnoszących się do poszczególnych województw i stanowią 89,6% ogółu wydatków województw planowanych na kulturę i ochronę dziedzictwa narodowego, aczkolwiek rodzi się pytanie czy niewykonanie wydatków w wysokości ponad 10% nie przyczyniło się do nienależytej ochrony zabytków. Plan dochodu według ustawy budżetowej na 2023 r. został zrealizowany w 767,6%. Można przyjąć, że były to dochody trudne do precyzyjnego zaplanowania ze względu na nieregularne źródła ich pochodzenia i w dużym stopniu niezależne od dysponenta, jednak taki wskaźnik niedoszacowania dochodów mimo wszystko budzi zastrzeżenia co do trafności planowania.

W punkcie piątym, wiem, że mam dość ograniczony czas, więc pozwolę sobie poruszyć te najważniejsze kwestie, jeżeli chodzi o punkt piąty, dotacje podmiotowe. Były to wydatki budżetu państwa przeznaczone na dofinansowanie działalności bieżącej wskazanego podmiotu. W przypadku MKiDN te dotacje dotyczyły takich podmiotów jak instytucje kultury, instytucje filmowe, wyższe szkoły artystyczne, niepubliczne szkoły i placówki oświatowo-wychowawcze.

Jeżeli chodzi o punkt szósty, programy wieloletnie, tu były programy dotyczące budowy Muzeum Historii Polski, program wieloletni „Narodowy Program Rozwoju Czytelnictwa na lata 2021-2025". Rolą tego programu było tworzenie warunków do rozwoju czytelnictwa Polaków. Tu wyróżniono takie priorytety: poprawę oferty bibliotek publicznych, inwestycje w infrastrukturę bibliotek, zakup nowości wydawniczych do placówek wychowania przedszkolnego, bibliotek szkolnych i pedagogicznych i za to odpowiadało Ministerstwo Edukacji i Nauki i jeden z priorytetów to program dotacyjny dla bibliotek oraz promocja czytelnictwa realizowanego przez Narodowe Centrum Kultury. Kolejny z programów to był program wieloletni „Budowa siedziby Europejskiego Centrum Filmowego Camerimage" w trakcie realizacji i kolejny program „Budowa Kampusu Akademii Muzycznej im. Feliksa Nowowiejskiego w Bydgoszczy". Tu oczywiście też były zmiany w planach dotacji przekazywanych na tę budowę.

Kolejny punkt siódmy, fundusze celowe. Fundusz Promocji Kultury działa na podstawie ustawy z 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych. Jest celowym państwowym funduszem i zarządza nim właśnie MKiDN. Ma kilka zadań związanych przede wszystkim z finansowaniem promocji polskich twórców i dodatkowo wspiera twórców i artystów w formie pomocy socjalnej. Realizacja planu finansowego tego funduszu po dokonanej analizie nie budzi zastrzeżeń, jednak wpływ MKiDN na wykonanie planu przychodów jest ograniczony, zależy bowiem od skłonności, jakkolwiek by to nie brzmiało, społeczeństwa do udziału w grach losowych, na co ma wpływ między innymi wysokość ewentualnych wygranych oraz cena jednostkowa zakładu. W trakcie roku w ramach Funduszu Promocji Kultury uzyskano przychody w wysokości 303 000 tys. zł, co stanowiło 117% planu, a główne źródło tych przychodów stanowi 20% wpływów pochodzących z dopłat do stawek w grach objętych monopolem państwa. Przychody z tego tytułu wynosiły 295 500 tys. zł i były wyższe od planu o 15%. Plan finansowy Funduszu Promocji Kultury na 2023 r. został w trakcie roku budżetowego zmieniony, w konsekwencji czego kwotę przychodów pozostawiono na poziomie 259 000 tys. zł, natomiast kwotę wydatków zwiększono o 32 500 tys. zł do wysokości 291 500 tys. zł. W przypadku większości zadań tego funduszu, wynikających z ustawy tworzącej fundusz, wydatki zostały wykonane poniżej planu po zmianach. W pełnej planowanej wysokości zostały zrealizowane tylko wydatki na zadania realizowane przez Polski Instytut Sztuki Filmowej, ponadto jedynie niewielkie odchylenie wykonania od planu wystąpiło w wydatkach na wypłaty wynagrodzeń z tytułu wypożyczeń bibliotecznych.

Drugi z tych funduszów to Narodowy Fundusz Ochrony Zabytków. Oba te fundusze funkcjonują jako wyodrębniony rachunek bankowy obsługiwany przez urząd Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Realizacja planu tego Narodowego Funduszu Ochrony Zabytków bez uwag, źródła tych przychodów charakteryzuje bowiem mała przewidywalność i stabilność, co powoduje, że określone w planie finansowym kwoty mogą nie znajdować pokrycia w rzeczywistych kwotach wykonania planu, aczkolwiek, jeżeli ktoś dobrze planuje powinien to jak najbliżej przybliżyć, zaplanować na początku roku i wykonać mimo wszystko. Ale też na wykonanie planów tego funduszu wpłynęło uzyskanie nieplanowanych przychodów, między innymi z tytułu wpływów ze zwrotów niewykorzystanych dotacji, kar i odszkodowań wynikających z umów oraz odsetek od dotacji oraz płatności wykorzystanych niezgodnie z przeznaczeniem. Z kolei koszty inwestycyjne wykonano na poziomie 550 tys. zł, co stanowiło 64,7% planu po zmianach. W ramach tej kwoty beneficjenci programu ministra kultury i dziedzictwa narodowego wykonali prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków, których są właścicielami lub posiadaczami. Niższe wydatkowanie tych środków wynika z ostatecznej oceny nadesłanej przez beneficjentów programu dokumentacji, w wyniku której część zarezerwowanych na dane zadanie

środków uległa zmniejszeniu lub anulowaniu pozostała na stanie funduszu. Ale też rodzi się pytanie dlaczego zmniejszono wydatki, dlaczego projekty nie zostały zakwalifikowane do dofinansowania. Punkt ósmy.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie pośle, mamy 14.57, przepraszam bardzo gości, jestem zmuszony przerwać posiedzenie Komisji, musimy się udać na głosowania.

Poseł Łukasz Ściebiorowski (KO):

Czyli będę kontynuował po…

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Tak będzie pan kontynuował, mamy nadzieję, to jest tylko jedno głosowanie, więc powinniśmy wrócić, jeżeli nie będzie niespodzianek za 10 minut. Dziękuję bardzo, przepraszam najmocniej raz jeszcze, idziemy na głosowania.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dzień dobry, wznawiam obrady Komisji Kultury i Środków Przekazu. Jednocześnie pozwolą państwo, że powitam dwóch panów posłów Krzysztofów, którzy byli członkami tejże Komisji w poprzedniej kadencji. Wybacz Krzysztofie, zapomniałem twojego nazwiska, przyznaję się. Krzysztof Mieszkowski, dziękuję. Witam też Krzysztofa Piątkowskiego. Pan Mieszkowski z miejscowości Wrocław, pan Piątkowski z miejscowości Łódź. Bardzo proszę o kontynuowanie koreferatu panie pośle.

Poseł Łukasz Ściebiorowski (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący, szanowna Komisjo, kontynuując po przerwie, teraz pozostał mi jeszcze tu punkt ósmy, zgodnie z porządkiem posiedzenia, czyli państwowe osoby prawne i tu mamy: Polski Instytut Sztuki Filmowej i Centrum Dialogu im. Juliusza Mieroszewskiego. Jeżeli chodzi o Polski Instytut Sztuki Filmowej, wykonanie planów finansowych w 2023 r., jeżeli chodzi o centrum dialogu, to wykonanie nie budzi jako takich zastrzeżeń w realizacji planów finansowych za 2023 r., obu instytucji. Zarówno po stronie przychodów, jak i również realizowanych kosztów nie wystąpiły zbyt istotne odchylenia. W 2023 r. przychody PISF wyniosły 460 500 tys. zł, to znaczy 109,7% planu po zmianach. W ramach tej kwoty instytucja ta otrzymała dotacje z budżetu państwa w wysokości 124 500 tys. zł. W 2023 r. PISF poniósł koszty w wysokości 456 600 tys. zł, co stanowiło 108,7% planu po zmianach. Wynik finansowy brutto w wysokości blisko 4000 tys. zł – zaplanowany wcześniej na poziomie zbilansowanym. Należy zauważyć, że w ubiegłym roku plan finansowy PISF został zmieniony, co spowodowane było przede wszystkim uzyskaniem większych niż planowano wpływów od podmiotów zobowiązanych do ich wpłaty, zgodnie z ustawą z 30 czerwca 2005 r. o kinematografii, zwiększonych przychodów operacyjnych i finansowych, z rozwiązanych rezerw oraz zwiększeniem wpływów związanych ze zwrotami, rezygnacjami i odstąpieniami od umów zawartych w latach ubiegłych. Tu rodzi się pytanie, jaka była przyczyna rozwiązania tych umów. Współmiernie do zwiększenia przychodów oszacowano także plan kosztów po zmianach. W ramach całości kosztów jednostki 7,5% stanowiły koszty funkcjonowania wykonane w kwocie 34 200 tys. zł, co stanowiło 86,6% planu po zmianach. Koszty realizacji zadań zostały wykonane w wysokości 418 900 tys. zł, to jest 111,6% planu po zmianach, co stanowiło 91,7% całości kosztów.

Jeżeli chodzi o plan finansowy Centrum Dialogu im. Juliusza Mieroszewskiego w 2023 r, przychody wyniosły 11 900 tys. zł, to znaczy 100% planu po zmianach. Głównym źródłem przychodów były dotacje z budżetu państwa w kwocie zgodnej z planem po zmianach, to znaczy 11 800 tys. zł, co jednocześnie stanowi 99,1% całości osiągniętych przychodów. W 2023 r. Centrum poniosło koszty w wysokości 11 900 tys. zł, co stanowiło 100% planu po zmianach. Na koszty ponoszone przez Centrum składają się koszty funkcjonowania, których głównymi składowymi są pozostałe koszty funkcjonowania 6100 tys. zł, stanowiące 51% całości poniesionych kosztów oraz koszty

wynagrodzeń, w tym wynagrodzenia osobowe, które wyniosły 2800 tys. zł i w porównaniu do 2022 r. były wyższe o 65%. W ramach otwartego konkursu centrum dofinansowało 44 projekty na rzecz dialogu i porozumienia Polaków z narodami Europy Wschodniej i przeprowadzono programy stypendialne „Badaj w Polsce", „Badaj na Ukrainie" i „Miesiąc w Polsce". Tu też rodzi się pytanie, na jakiej zasadzie te projekty były dobierane do sfinansowania.

Podsumowując całość tych wszystkich punktów, o których mówiłem, w świetle tych pytań, które też tutaj przedstawiłem, tych wątpliwości, jak i całości oceny, szanowni państwo, w ostatnim roku, zwłaszcza w tych ostatnich trzech miesiącach, w tym ostatnim kwartale, też takiej ocenie społecznej wydatkowania środków, już nie mówię tej politycznej, gdzie to budziło szereg wątpliwości, też negatywnych ocen społecznych i co za tym stoi, wnoszę też o negatywną ocenę wykonania tego budżetu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję uprzejmie, otwieram dyskusję. Jeżeli państwo parlamentarzyści pozwolą, najpierw poprosiłbym o zabranie głosu gości.

Dyrektor Departamentu Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego Najwyższej Izby Kontroli Sławomir Żyła:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, Sławomir Żyła dyrektor Departamentu Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego Najwyższej Izby Kontroli. W wyniku przeprowadzonej kontroli w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego, NIK ocenia pozytywnie wykonanie budżetu państwa w 2023 r, w części 24 – Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego. W wyniku kontroli 11,4% zrealizowanych w 2023 r. wydatków budżetu państwa w tej części stwierdzono, że zostały one poniesione z zachowaniem zasad gospodarowania środkami publicznymi określonymi w przepisach o finansach publicznych, a stwierdzone w toku kontroli nieprawidłowości nie miały wpływu na ocenę ogólną. Najwyższa Izba Kontroli zwraca jednak uwagę na wysokość zaplanowanych, a niewykorzystanych środków budżetowych w części 24, w łącznej kwocie 480 675 tys. zł, to jest 6,8% planu po zmianach, z czego 277 145 tys. zł zostało zablokowanych na podstawie decyzji ministra. Przedmiotowa uwaga dotyczy również planu finansowego dysponenta trzeciego stopnia, to jest urzędu obsługującego ministra, który nie wydatkował środków w łącznej kwocie 21 291 tys. zł, stanowiących ponad 12% pierwotnie planowanych wydatków. Zważywszy na fakt, że na etapie prac planistycznych rozpoczętych w 2022 r., a dotyczących budżetu 2023 r., minister był inicjatorem zwiększenia środków finansowych w części 24, niewykorzystanie wyżej wymienionych środków może świadczyć o niewłaściwym rozpoznaniu faktycznych potrzeb, jak również o niewłaściwym nadzorze nad wykonaniem planów finansowych podległych jednostek oraz wykorzystaniem dotacji wypłaconych z budżetu państwa w części 24. W kontekście wysokości niewykorzystanych w 2023 r. środków budżetowych, NIK zwraca uwagę na skalę wystąpień ministra do prezesa Rady Ministrów o zwiększenie budżetu części 24 ze środków rezerwy ogólnej budżetu państwa, w tym na zadanie, które nie wymagało niezwłocznego wsparcia finansowego. Należy podkreślić, że we wnioskach o przyznanie środków rezerwy ogólnej budżetu państwa minister każdorazowo oświadczał, iż z przeprowadzonej analizy możliwości zwiększenia wydatków będących aktualnie w dyspozycji ministerstwa wynika, że bez dodatkowych środków z rezerwy ogólnej nie będzie możliwe sfinansowanie zadania wskazanego we wniosku.

Natomiast jeśli chodzi o kontrolę wykonania planu finansowego Funduszu Promocji Kultury, to również NIK ocenia pozytywnie wykonanie planu finansowego. W wyniku kontroli 11,9% zrealizowanych w 2023 r. wydatków funduszu stwierdzono, że zostały one poniesione zgodnie z przeznaczeniem na zadania wynikające z ustawy tworzącej fundusz. Najwyższa Izba Kontroli również pozytywnie opiniuje sporządzone przez kontrolowaną jednostkę sprawozdania budżetowe, sprawozdania z wykonania planu finansowego funduszu oraz w zakresie operacji finansowych.

Natomiast jeśli chodzi o część 85 – Budżety wojewodów, w wyniku kontroli wykonania budżetu państwa w 2023 r. w części 85, przeprowadzonych w urzędach wojewódzkich

w dziale 921 – Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego nie stwierdzono nieprawidłowości zarówno w zakresie realizacji dochodów, jak i wydatków.

Pozostałe punkty, które zostały ujęte w porządku dziennym nie były kontrolowane w tegorocznej kontroli budżetowej NIK. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję panie dyrektorze. Teraz poprosiłbym o zabranie głosu kolejnego naszego gościa, a jest to pan Jakub Gogolewski przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność" przy Państwowej Wyższej Szkole Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej w Łodzi, który jednocześnie reprezentuje sekcję krajową Związku Zawodowego „Solidarność". Bardzo proszę.

Przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność" przy Państwowej Wyższej Szkole Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej w Łodzi Jakub Gogolewski:

Dzień dobry państwu. Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, pozwolę sobie odczytać list, apel Krajowej Sekcji Pracowników Szkół Artystycznych NSZZ „Solidarność". „Chcielibyśmy zwrócić państwa uwagę na bardzo złą sytuację finansową szkół i uczelni artystycznych. Sprawa jest bardzo poważna. Jako przedstawiciele uczelni artystycznych apelujemy o wnikliwe przyjrzenie się sytuacji finansowej uczelni, także kosztochłonności, która jest u nas niedoszacowana. Apelujemy o zadbanie o równe traktowanie pracowników uczelni artystycznych z pracownikami innych uczelni wyższych, o monitorowanie wzrostu minimalnego wynagrodzenia za pracę i zapewnienie środków na podniesienie uposażenia dla wszystkich pracowników, które aktualnie jest na poziomie upokarzającym dla wszystkich. Apelujemy także o realizowanie deklaracji rządu względem wzrostu wynagrodzeń. Dramatyczna sytuacja finansowa pracowników uczelni artystycznych pociąga za sobą szereg nieodwracalnych konsekwencji, tak poważnych jak odejście wybitnych twórców, wspaniałych pedagogów i zaangażowanych specjalistów, co wpływa na istotny spadek jakości kształcenia. Państwowe kształcenie artystyczne nigdy nie może być rentowne. Nasze uczelnie nie mogą skupiać się na zarabianiu pieniędzy, bo nie taka jest ich rola i kłóciłoby się to z ich misją. Dlatego właśnie potrzebujemy szczególnej opieki państwa. Prosimy, pamiętajcie o nas i nie pozwólcie, aby kształcenie artystyczne znajdowało się zawsze na szarym końcu kolejki, zaniedbane i zapomniane". Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję panie przewodniczący. Zwracam się do parlamentarzystów – czy ktoś z pań i panów posłów chciałby zabrać głos? Jeżeli nie, to… Aha, zgłasza się pan poseł Gliński i następnie pani poseł Augustyn. Bardzo proszę panie pośle.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, chciałbym zacząć od podziękowań dla pracowników ministerstwa kultury, którzy ze mną współpracowali w poprzednim roku. Nie całym roku, ale w dużej mierze jesteśmy oczywiście, ja jako były minister jestem politycznie odpowiedzialny za realizację tego budżetu, a państwo ze mną współpracowali. Ta ocena pozytywna we wszystkich wymiarach, pozytywna ocena Najwyższej Kontroli Instytucji, która jak wiemy jest od wielu lat, a szczególnie od kilku lat, skrajnie upolityczniona i nierzetelna w swoich wielu działaniach i raportach, mimo tego nie była w stanie, mimo politycznego zamówienia, ocenić negatywnie tego budżetu.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pan do mnie mówi, że było polityczne zamówienie. Panie pośle, bardzo proszę.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Panie przewodniczący, czy pan ma jakąś uwagę do mojej wypowiedzi? Jakiego typu to uwaga?

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Pan w tej chwili domniemywa publicznie, że NIK wykonuje swoją pracę na polityczne zamówienie.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

To jest zupełnie oczywiste i to stało tak, że...

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie pośle, nie mogę nie reagować na takie stwierdzenia.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

To może pan nie reagować jak pan chce, tak samo jak ja mogę reagować na tego rodzaju ogólniki, jakieś zarzuty dotyczące kreatywnej księgowości, oceny społecznej, podobno negatywnej, pewnych wydatków. To, że NIK działa na polityczne zamówienie wie o tym cała Polska i to nie jest od dzisiaj. To jest zupełnie oczywiste.

Głos z sali:

A gdzie to zamówienie, proszę pokazać.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

No właśnie takie zamówienie dotyczące raportów. Proszę zrobić sobie zestawienie raportów NIK, w jakich jednostkach, w jakich instytucjach NIK od wielu miesięcy przeprowadza kontrole, a w jakich nie przeprowadza. Odpowiedź jest prosta. Poza tym ja znam kilka raportów, które są po prostu, no powiedzieć, nieprofesjonalne to mało. Są tendencyjne, są oparte na braku wiedzy, zupełnie, rzeczywistości, którą badają i stąd cały szereg absurdalnych wprost zarzutów czy o nierzetelność, nieprawidłowości. Na szczęście nie mają odwagi przekraczać pewnych granic, przynajmniej w tych dokumentach, które czytałem i przekazywać i pisać jasno o złamaniu prawa, bo tam nie ma złamania prawa. Często bywają nieprawidłowości. Przykładem jest zresztą tutaj to, co jest napisane na temat nieprawidłowości mimo pozytywnej oceny, bo ona jest oczywista. Ale jeszcze raz chcę wrócić, bo to jest dla mnie istotne, podziękować pracownikom, dzięki którym ten budżet, no bo przecież minister, kierownictwo polityczne nie jest w stanie realizować tak wielkich budżetów i tak wielkich przedsięwzięć. To się opiera na profesjonalnej pracy urzędników i w tym wypadku realizacja tego budżetu tak przecież też przebiegała. Za to serdecznie dziękuję, że mimo tych okoliczności, o których mówię, ta ocena musiała być pozytywna, bo takie są twarde fakty.

Notabene bardzo bym prosił, jeżeli państwo możecie i pamiętacie szczegóły, ustosunkować się do tych krótkich zarzutów jednak, prawda. Mimo pozytywnej oceny były zarzuty też o nieprawidłowości, jeżeli chodzi o blokowanie wydatków, czy opieszałość w blokowaniu, czy też jakieś kwestie występowania o środki dodatkowe, o których jakoby można było przewidywać, że nie zostaną wydane. To jest oczywiście nieprawda, to są wszystko spekulacje. Zresztą określenie, jakie pan używa, może świadczyć o, to jest dokładnie określenie, które zabezpiecza pana do tego, że można mówić nieprawdziwe tezy dotyczące ciężkiej pracy dla dobra publicznego, którą politycy w 2023 r. w ministerstwie kultury, bo kierownictwo jest za to odpowiedzialne, podejmowało… Takie zarzuty są nierzetelne i są wołające o pomstę do Boga, po prostu.

Minister ma obowiązek, psi obowiązek walczyć o budżet. O budżet walczy się politycznie także w sytuacjach, kiedy istnieje jakieś ryzyko. Mało tego, nie można uruchomić szeregu decyzji, szeregu inwestycji, jeżeli nie ma zabezpieczenia w budżecie. No, a później bywa tak, zwłaszcza w tak olbrzymiej instytucji jak resort, gdzie tysiące podmiotów, tysiące podmiotów realizuje później faktycznie te wydatki. Biorąc pod uwagę na przykład konkursy, biorąc pod uwagę instytucje, a więc tysiące osób, instytucji jest odpowiedzialnych za realizację i tak, i to jest normalna rzeczywistość, że nie wszyscy są w stanie w związku z tym wydatkować w terminach pieniądze. Choć ani grosz, ani złotówka, ani jeden grosz nie został nigdzie stracony czy ukradziony, natomiast faktycznie bywa tak, że są wydatki nierealizowane i w związku z tym mamy później blokady, czy też to o czym pan dyrektor mówił, mamy sytuację, która polega na blokowaniu środków z uwagi na niewykorzystanie, zwłaszcza w programach wieloletnich. Gros tych pieniędzy, które zostały zablokowane, czyli niewydane w tamtym roku budżetowym, wynika z tego, że nie dopełniono formalności przy wydatkowaniu, przy dużych inwestycjach. Myśmy robili olbrzymie inwestycje, takie jak np. Muzeum Historii Polski, ale nie tylko. W związku z tym faktycznie pewnie na końcu tego okresu budżetowego

te pieniądze mogły nie zostać wydatkowane. Natomiast nikt oczywiście nic nie ukradł. Tak funkcjonuje państwo. Państwo dodatkowo mające słaby aparat, także formalny, czyli krótko mówiąc przepisy prawa dotyczące inwestycji. Instytucja promesy także jest instytucją bardzo wątpliwą z punktu widzenia formalnego, a inwestycje często są oparte na promesach.

Natomiast to, co pozwala na inwestycje, czyli wieloletnie programy rządowe, jest z kolei niesamowicie czasochłonne i powoduje sytuację, że praktycznie te wydatki inwestycyjne zawsze są nierealistyczne, bo w momencie przyjęcia takiego programu po wielu miesiącach uzgodnień już on jest często nieaktualny, bo rynek ma inne ceny, bo sytuacja się zmienia. Tak w Polsce się przeprowadza inwestycje. To, że myśmy przez 8 lat przeprowadzili 9 tys. inwestycji, to jest to rekord świata. Możecie opowiadać te różne rzeczy, które w tej chwili słyszę, że „może świadczyć o czymś", panie dyrektorze, to jest skandal, co pan mówi. 9 tysięcy inwestycji zostało zrealizowanych. Tak, nie ma możliwości przewidzenia tego w momencie, kiedy się walczy o budżet, także o dodatkowe środki, jak to będzie później realizowane. W tysiącach, w tysiącach miejsc, gdzie pieniądze są wydawane, bo miękkich projektów w ciągu 8 lat było 30 tysięcy.

Faktem jest i to przecież nie minister, nie urzędnicy są odpowiedzialni za to wydawanie, bo my nadzorujemy, my staramy się realizować. Natomiast państwo tak funkcjonuje, że te kilkadziesiąt tysięcy podmiotów przez te 8 lat musiało te pieniądze wydawać i zdarzały się, no promilowe sytuacje, że pieniądze były wydawane nie w terminie, a w związku z tym na przykład przechodziły, jeżeli nie ma niewygasów, przepadały jakby budżetowo, tak, ale nikt nic nie ukradł. Stawianie zarzutu, że można było coś zaplanować lepiej w sytuacji, tak olbrzymiego mechanizmu, mało tego, myśmy zwiększyli budżet przez 8 lat o ponad 100%, 112%. Już nie mówię o tym roku, bo to jeszcze kolejne 18% więcej.

Jeżeli chodzi o ekipę urzędniczą, to ona mniej więcej była taka sama. Ci ludzie ciężko pracowali, żeby nie doprowadzić właśnie do tego, żeby nic nie robić, że państwo nie może, tylko zrealizowaliśmy 9 tys. inwestycji twardych i 30 tys. inwestycji miękkich. Opowiadanie o tym, że może coś świadczyć o czymś, to proszę to udowodnić, jeżeli pan publicznie coś takiego mówi. Sami żeście napisali, że jest pozytywna ocena, a mówi pan, że „może coś o tym świadczyć". To ja żądam udowodnienia, że to świadczy.

Natomiast fakt wygląda w ten sposób, że odpowiedzialny za resort jest odpowiedzialny za to, żeby walczyć o środki na wszelkie wydatki i nie jest w stanie, nie wiem, człowiek z największą możliwością, umiejętnością przewidywania rzeczywistości nie jest w stanie przewidzieć wszystkich sytuacji. Dodatkowo przeszliśmy pandemię dwa lata, przeszliśmy wojnę na Ukrainie, przeszliśmy i Putina, inflację, to co się działo na rynku chociażby właśnie inwestycyjnym, to jest rzecz w ogóle nie do porównywania. Natomiast polityk jest odpowiedzialny, żeby realizować dobro publiczne, żeby podejmować decyzje. To niestety obecna ekipa rezygnuje z bardzo wielu projektów, to jest skandalem. Dzieci polskie nie będą miały Muzeum Historii Naturalnej. Trzy lata przygotowaliśmy, można było już zacząć budowę, nie będzie, bo wy tego nie zbudujecie dla polskich dzieci. Bo już żeście to odwołali. Wstydźcie się. Natomiast, jeszcze raz mówię, że to jest laurka. Ten raport NIK, mimo kontekstu politycznego, o którym mówiłem, nie będę już na prośbę pana przewodniczącego powtarzał, ale on jest dla wszystkich Polaków oczywisty, jak NIK w tej chwili działa. Ten raport NIK jest laurką. Jeszcze raz dziękuję wszystkim urzędnikom, którzy się do tego przyczynili.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Nie było żadnej nieuzasadnionej blokady, czy opieszałości w dokonaniu blokad. Tutaj ktoś napisał, że w pierwszym kwartale można było przewidzieć, że w ciągu roku się nie wyda. Nie można było przewidzieć i proszę mi udowodnić, że jest inaczej. To ja prowadziłem te inwestycje ze współpracownikami, pracując, harując ciężko, żeby Polska mogła mieć to, co dzięki nam pozostało, co już tego do końca nie zniszczycie. Jeżeli po raz drugi, bo w drugim koreferacie się pojawia kreatywna księgowość, to ja proszę o fakty.

Bo to są zwykłe oszczerstwa. To są zwykłe oszczerstwa, jeżeli państwo nie potraficie powiedzieć, gdzie jest ta kreatywna księgowość. Tu siedzą urzędnicy odpowiedzialni za księgowość w jakimś sensie. Nie do końca, bo, ale przecież nadzorowali te rzeczy. Gdzie jest ta kreatywna księgowość? Jak można tak oceniać czyjąś ciężką pracę?

Wycena dzieł sztuki, tutaj ktoś sobie pozwolił, chyba pan koreferent. Matko Boska, czy pan wie, jakie to było dzieło sztuki? Naprawdę pan uważa, że te dzieła sztuki były kupowane ot tak sobie, bez wyceny specjalistów? Kto to określił? Gdzie tak jest napisane? Bellini, Tycjan? Nigdy Polska nie kupowała takich dzieł sztuki. Bardzo łatwo jest powiedzieć, że nie było wyceny dzieł sztuki. Jak można coś takiego mówić? No to my powinniśmy wszyscy faktycznie, no proszę bardzo, niech Tusk nas do więzienia wprowadza. Bo już tutaj słyszałem o Chagallu, że nie taki, że nie tego. Od kilkudziesięciu lat nikt w Polsce nie kupił kolekcji Chagalla.

Mówi pan o jakiejś ocenie społecznej, to ja mogę panu odpowiedzieć. Tak, kłamliwa propaganda, między innymi także w dokumentach ministerstwa. Schowaliście to bardzo głęboko. Interregnum to się nazywa, zapowiadane wielokrotnie dotyczące wydatków w ostatnim okresie mojego i pani minister kierowania resortem. Interregnum. Wydatki od 15 października do 13 grudnia 2023 r. Jednej złotówki tutaj nie ma, która byłaby wydana na swoich, czy też jak tu jest napisane, na zabezpieczenie partykularnych interesów partii. Czy partykularnym interesem partii było przeznaczenie, na przykład na produkcję filmu fabularnego Macieja Sobieszczańskiego 1500 tys. zł? Albo „Kanonierki" Bromskiego 4000 tys. zł? Albo filmu fabularnego „Wanda" w reżyserii Macieja Pieprzycy? Co ma Pieprzyca z partykularnym interesem PiS? Albo Filip Bajon? Czy Łukasz Palkowski? Bo to są wszystko te pieniądze, które są tutaj nazwane wydawaniem pieniędzy na partykularne interesy partii, panie pośle, bo pan użył takiego określenia, że społeczna ocena mówiła, że myśmy źle wydawali pieniądze, na swoich. Albo na przykład na zwiększenie programu „Gaude Polonia". To jest program stypendialny. Od kilkunastu lat prowadzony przez żonę szefa Platformy Obywatelskiej w Warszawie. To też jest interes partykularny partii? No takie są wasze oceny naszej pracy. To jest wszystko zapisane w dokumencie ministerialnym, na stronie ministerstwa, przepraszam bardzo, głęboko schowanym. Bo to jest wstyd tak oczerniać czyjąś pracę i opowiadać, że to są wydatki jakieś na własne interesy. To jest zdezawuowane i nie potraficie z tego nic zrobić. Poza oszczerstwem nic nie zostało. Poza dyfamacją waszych działań propagandowych nic z tego nie zostało.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Panie pośle, ja na chwilę pozwolę sobie panu przerwać, żeby wyjaśnić wszystkim zgromadzonym na sali, że mamy ją do dyspozycji na jeszcze 10 minut.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Jeszcze jedno określenie, zupełnie bezpodstawne. Też chyba pan koreferent był łaskaw. Na jakiej podstawie dobierane były projekty? No przecież wszędzie są regulaminy, jeżeli chodzi o konkursy. Możecie sprawdzić, 30 tys. miękkich decyzji, czyli miękkich decyzji w konkursach w ministerstwie przez 8 lat. Wszystko według regulaminów, mało tego, regulaminów opartych na tym co było przedtem. Myśmy nie zmieniali regulaminów w tych konkursach, które funkcjonowały w MKiDN. A projekty, nie wiem, to chyba dotyczyło Centrum Mieroszewskiego. To jest wszystko też ustalone, dyrektor podejmuje decyzje. To w ogóle jest jedna z kilkuset instytucji, które są nadzorowane, czy MKiDN. Dlaczego pan nagle opowiada, że tam są jakieś wątpliwości? Naprawdę nie można w ten sposób ogólnie, ot co, nie znając się na meritum sprawy, oskarżać ludzi. Przecież to dyrektor tej instytucji pewnie by odpowiadał na to, na jakiej podstawie.

Natomiast, faktycznie, raport NIK, niezależnie od mojej oceny politycznej tej instytucji w obecnym czasie, musi z natury rzeczy wejść głębiej w tę materię. Wszedł i dał ocenę jednoznacznie pozytywną. Tu można wyliczać, pozytywna, pozytywna, pozytywna, pozytywna, pozytywna, pozytywna. Czego tu można, czego się tu można doszukiwać? Tego, że faktycznie zabezpieczyliśmy tak wiele środków w budżecie, że być może wszystkie później nie zostały wydane? Jak mówię, tych ludzi, którzy podejmują decyzje o wydawaniu konkretnych i są odpowiedzialni za wydawanie jest setki czy tysiące

w tak wielkim aparacie. Nie ma możliwości przewidzenia, że coś tam się sypnie, że ceny na rynku pójdą wyżej, zwłaszcza przy inwestycjach i wtedy będzie trzeba robić blokowanie. To zresztą był ból nas wszystkich zawsze, bo szlag trafia zwłaszcza polityka, który walczy o środki, a później gdzieś, z jakichś powodów one nie są wydawane. Nigdy nie ma tu powodu, który polega na czy złamaniu prawa, czy przekroczeniu uprawnień i tak dalej. To są na ogół rzeczy wynikające z jakiejś tam co najwyżej opieszałości podwykonawców. Jeszcze raz dziękuję za to, że instytucja działała w 2023 r. i mimo tego kontekstu politycznego, naprawdę nikczemnego, w ocenie ostatnich działań i to jest ważny dokument, który o tym mówi, o tej nikczemności. Tu jest zapisane, możecie to sobie znaleźć na własnej stronie w tej chwili, resortu, który prowadzicie. Mimo tego wszystkiego nawet ocena NIK musiała być pozytywna. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Dziękuję. Szanowni państwo, w związku z ograniczeniami czasowymi chcę jednak przejść do głosowania. Ze strony pana posła Ściebiorowskiego padł wniosek o negatywne zaopiniowanie wykonania budżetu. Nie, bo będzie jeszcze ktoś poprosił o głos. Pani poseł Augustyn zrezygnowała. Nie no, szanowni państwo, nie zamkniemy Komisji, po prostu mówię. Dlatego proponuję przejście do głosowania.

Przystępujemy do głosowania. Głosujemy na następującą kwestię. Został złożony wniosek pana posła Ściebiorowskiego o negatywne zaopiniowanie wykonania budżetu w częściach odnoszących się do kultury i dziedzictwa narodowego, część 4, przepraszam, 24, część 85, dział 921, dotacji podmiotowych programów wieloletnich w układzie zadaniowym, Narodowego Funduszu Ochrony Zabytków, Funduszu Promocji Kultury, Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej oraz Centrum Dialogu im. Juliusza Mieroszewskiego. Powtarzam, jest to wniosek o negatywną opinię. Tym samym, kto jest za przyjęciem tego wniosku? Kto z pań i panów posłów jest przeciw temu wnioskowi? Kto się wstrzymał? Dziękuję, zamykam głosowanie. Proszę o wyświetlenie wyników.

Głosowało 20 posłów. Za – 12, przeciw – 8, wstrzymało się – 0.

Panie i panowie posłowie, pozostał nam wybór posła upoważnionego do reprezentowania stanowiska Komisji w Komisji Finansów Publicznych. Proponuję, by została nim pani poseł Anna Wojciechowska. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznam że Komisja upoważniła panią poseł Wojciechowską do reprezentowania stanowiska Komisji w Komisji Finansów. Jest sprzeciw, głosujemy. Czy w tej sytuacji jest inna kandydatura? Głosujemy.

Poseł Piotr Gliński (PiS):

Ja mogę zgłosić, oczywiście. Pana posła bym zgłosił.

Przewodniczący poseł Piotr Adamowicz (KO):

Głosujemy. Kto jest za kandydaturą pani Wojciechowskiej? Kto jest przeciwko tej kandydaturze? Kto się wstrzymał? Dziękuję uprzejmie, poproszę o wyniki. Tak.

Głosowało 20 osób. Za – 12, przeciw – 8, wstrzymało się – 0. To było głosowanie za kandydaturą do reprezentowania, powtarzam, stanowiska Komisji w Komisji Finansów Publicznych w sprawie sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, tudzież Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego – tych dwóch elementów dzisiejszego posiedzenia.

Tak jak powiedziałem wcześniej, jeżeli szanowni państwo, będą utrzymane wnioski mniejszości, pojawią się poprawki w sprawie ustawy o prawie autorskim w prawach pokrewnych, wstępnie proponujemy Komisję jutro o godzinie 9.00 rano, piętro wyżej, sala bodajże 23, do potwierdzenia przez panie z sekretariatu. 9.00 rano, sala 23, panie z sekretariatu potwierdzą formalnie termin tejże Komisji.

Dziękuję uprzejmie gościom, dziękuję państwu posłom, zamykam posiedzenie Komisji.